

Lucjan Ostrowski

Zarzut potrącenia w procesie adhezyjnym

Palestra 7/7-8(67-68), 35-41

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przekazują innym sądom niż sądy powszechne. Jeśliby przeto traktować ustawę spółdzielczą jako ustawę szczególną w stosunku do dekretu — to i tak nie można by uznać, że czyni ona wyłom w jego zasadach. Artykuł 38 nie przekazuje bowiem spraw o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia do innego sądu, lecz potwierdza tylko ogólną zasadę kompetencji sądu powszechnego, a tym samym — w zakresie określonym w dekrecie — kompetencji arbitrażu. Jak to już bowiem podkreślono, w myśl art. 2 ust. 3 cytowanego dekretu tylko przewidziane szczególnymi przepisami kompetencje innego sądu niż sąd powszechny wyłączają w stosunku do podmiotów gospodarki uspołecznionej kompetencje arbitrażu. Dotyczy to przepisów wydanych zarówno przed, jak i po wejściu w życie dekretu, chyba że przepisem szczególnym zakres stosowania dekretu zostanie *expressis verbis* ograniczony. Takiego zaś przepisu ustawa spółdzielcza również nie zawiera.

Wypada także podkreślić, że ustawodawca w zakresie dotyczącym kompetencji sądu posłużył się w art. 38 tradycyjną formułą powtarzaną w ustawodawstwie spółdzielczym przez kilkadziesiąt lat. Z tego też względu trudno w tej formule doszukiwać się twórczej, nowatorskiej treści co do ograniczenia uznawanych dotychczas powszechnie kompetencji arbitrażu.

Jeśli chodzi o drugi argument prof. Siedleckiego, to istotnie, można mieć wątpliwość, czy sprawa o unieważnienie uchwały dotyczącej praw majątkowych jest w ścisłym tego słowa znaczeniu sporem o prawa majątkowe, i to zarówno w rozumieniu przepisów prawa arbitrażowego, jak i k.p.c. Jeśliby się jednak nawet zakwalifikowało tego rodzaju sprawę do jakiejś szczególnej kategorii prawnej (czego do tej pory nikt wyraźnie nie zaproponował), to przy tym kwalifikowaniu należy w pełni uwzględnić, że spór o treść uchwały dotyczącej majątkowych praw członkowskich (a o takie właśnie uchwały tutaj chodzi) jest z punktu widzenia ekonomicznego niewątpliwie sporem o prawa majątkowe.

(c.d. nastąpi)

LUCJAN OSTROWSKI

Zarzut potrącenia w procesie adhezyjnym

Kwestia skuteczności zarzutu potrącenia w procesie adhezyjnym nie jest rozstrzygana jednolicie przez doktrynę. Prof. M. Cieślak twierdzi, że potrącenie jest ujemną przesłanką procesu adhezyjnego¹, natomiast W. Daszkiewicz, stojąc na stanowisku odmiennym, słusznie zauważa, że potrącenie, jako instytucja materialnego prawa cywilnego, nie może być przesłanką procesu adhezyjnego, gdyż nie ma wpływu na dopuszczalność toczenia się tego procesu.² Instytucje cywilnego prawa materialnego mają bowiem wpływ na merytoryczne rozstrzygnięcie powództwa (na uwzględnienie lub oddalenie w całości albo w części), nie mogą zaś mieć wpływu na samą dopuszczalność procesu. Szczegółami tego problemu W. Daszkiewicz jednak

¹ M. Cieślak: Proces karny, wyd. 1953, cz. II, s. 249, 250.

² W. Daszkiewicz: Proces adhezyjny na tle prawa polskiego, wyd. 1961, s. 63, 64.

się nie interesuje i w rezultacie nie zajmuje on stanowiska w kwestii dopuszczalności merytorycznego rozpoznania roszczenia zgłoszonego przez oskarżonego do potrącenia w procesie adhezyjnym.

Najnowsza literatura przedmiotu wypowiedziała się za dopuszczalnością merytorycznego rozpoznania zarzutu potrącenia bez względu na tytuł prawny roszczenia zgłoszonego do potrącenia.³ Oznaczałoby to, że w razie wniesienia powództwa adhezyjnego oskarżony może skutecznie zgłosić do potrącenia należność przypadającą mu od powoda cywilnego, tak że zasądzeniu na rzecz powoda cywilnego podlegałyby tylko różnica między wzajemnymi wierzytelnościami.

U podstaw poglądu wypowiadającego się za uwzględnieniem w procesie adhezyjnym zarzutu potrącenia leży powszechnie przyjęte i słuszne zapatrywanie, że merytoryczne rozstrzygnięcie powództwa adhezyjnego następuje na podstawie przepisów materialnego prawa cywilnego. Skoro zatem instytucja potrącenia (art. 254 i nast. k.z.) jest instytucją materialnoprawną, to znajduje ona zastosowanie przy rozstrzygnięciu powództwa adhezyjnego, powodując jego oddalenie w części odpowiadającej wysokości wierzytelności wzajemnej. Rozumowanie to jest jednak tylko pozornie poprawne.

Już pobieżny rzut oka na omawiane zagadnienie zmusza do zastanowienia się nad tym, że w sprawie karnej może wystąpić brak materiału potrzebnego do orzeczenia o należności przedstawionej do potrącenia. Należność ta bowiem przeważnie nie jest związana z przedmiotem oskarżenia. Jakże więc stanowisko powinien zająć sąd, jeżeli oskarżony wystąpi z zarzutem potrącenia, a dla stwierdzenia słuszności tego zarzutu trzeba dopiero zbierać materiał? Czy w takiej sytuacji sąd musi pozostawić oba roszczenia, tj. główne i wzajemne, bez rozpoznania, czy też może rozpoznać tylko samo roszczenie główne? Albo — czy można powództwo adhezyjne pozostawić bez rozpoznania w części odpowiadającej wysokości roszczenia zgłoszonego do potrącenia? Możliwa jest także i taka sytuacja, że oskarżony przedstawi sądowi materiał potrzebny do stwierdzenia słuszności zarzutu potrącenia. Czy wówczas sąd, rozstrzygając powództwo cywilne, musi, czy tylko może orzec merytorycznie o należności zgłoszonej do potrącenia? Czy nie wolno merytorycznie orzec o takiej należności?

Przed wszystkim wyeliminować należy zapatrywanie, jakoby sąd, orzekając merytorycznie o powództwie adhezyjnym, mógł rozstrzygnąć (również merytorycznie) kwestię należności przedstawionej do potrącenia, jeżeli materiał sprawy na to pozwala, natomiast nie rozstrzygać tej kwestii w razie braku materiału. Według bowiem przepisów kodeksu zobowiązań potrącenie następuje już z chwilą zgłoszenia zarzutu potrącenia, tj. przez samo oświadczenie zainteresowanej strony⁴, wyrok sądowy zaś ma znaczenie deklaratoryjne, czyli stwierdza tylko, że nastąpiło umorzenie obu nadających się do potrącenia wierzytelności.⁵ Umorzenie wierzytelności na podstawie potrącenia następuje bez względu na to, czy istnienie tych wierzytelności (lub jednej z nich) jest niewątpliwe i łatwe do udowodnienia.⁶

Przyjmując, że sąd karny jest uprawniony do orzekania o należności przedstawionej do potrącenia, konsekwentnie musielibyśmy przyjąć, że jeżeli z jakichś przyczyn nie korzysta on z tego uprawnienia, to nie może również orzec o należności głównej w części odpowiadającej wysokości roszczenia wzajemnego. Jak już

³ B. Koch: Nowa forma procesu adhezyjnego, „Palestra” nr 9/1962, s. 60, 61.

⁴ A. Ohanowicz: Zobowiązania — cz. ogólna, wyd. 1958, s. 127, 128.

⁵ R. Longchamps de Berier: Zobowiązania, wyd. 1948, s. 385.

⁶ A. Ohanowicz, jw., s. 130.

bowiem powiedzieliśmy, umorzenie na podstawie potrącenia następuje z chwilą złożenia oświadczenia o potrąceniu, rozstrzygnięcie zaś uprawnionego organu orzekającego dotyczy tylko deklaratoryjnego stwierdzenia, że nadające się do potrącenia wierzytelności uległy umorzeniu. Inaczej mówiąc, brak materiału do rozstrzygnięcia należności wzajemnej jest również brakiem materiału do orzeczenia o odpowiedzialnej części należności głównej, gdyż należność główna jest zmniejszona o należność wzajemną, której rzeczywista wysokość, a nawet jej istnienie są nieznane.

Dlatego też trzeba przyjąć, że jeśli sąd karny jest uprawniony do orzekania o wierzytelności przedstawionej do potrącenia, to bez merytorycznego orzeczenia o tej wierzytelności nie może także rozpoznać merytorycznie powództwa adhezyjnego w części odpowiadającej wysokości roszczenia zgłoszonego do potrącenia.

Czyżby jednak prawo powoda cywilnego, do skutecznego dochodzenia w procesie karnym naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem było prawem tak iluzorycznym i zależnym w dużym stopniu od dobrej woli oskarżonego? Oskarżony przecież bardzo często może zgłosić do potrącenia jakąś w rzeczywistości nie istniejącą należność, której udowodnienie skomplikowałoby rozpoznanie sprawy karnej i tym samym sąd byłby zmuszony do pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania w całości lub w odpowiedniej części.

Z powyższych względów należy szukać uzasadnienia dla jedynie — moim zdaniem — słusznego poglądu, według którego w procesie adhezyjnym rozpoznawanie roszczenia zgłoszonego do potrącenia jest niedopuszczalne. Odmienna bowiem koncepcja musiałaby prowadzić bądź do umożliwienia torpedowania powództwa adhezyjnego dowolnym zarzutem potrącenia, bądź też do rozděcia ram procesu adhezyjnego i przedłużenia tym samym postępowania karnego.

W uzasadnieniu poglądu reprezentowanego tutaj przeze mnie a opowiadającego się za niedopuszczalnością rozpoznawania zarzutu potrącenia w procesie adhezyjnym należy przede wszystkim zaznaczyć, że zgodnie z powszechnie przyjętym i słusznym zapatrywaniem merytoryczne orzeczenie o powództwie adhezyjnym następuje na podstawie przepisów materialnego prawa cywilnego. W skład tego prawa wchodzi przepisy o potrąceniu (art. 254 i nast. k.z.).

Przepisy te mają zatem zastosowanie w procesie adhezyjnym. W myśl przepisów o potrąceniu wzajemne umorzenie wierzytelności następuje, jak już o tym zaznaczono wyżej, z chwilą złożenia przez stronę odpowiedniego oświadczenia. Jednakże w razie sporu, czy istnieją przesłanki potrącenia, do deklaratoryjnego stwierdzenia wzajemnego umorzenia wierzytelności konieczne jest uprawnienie organu orzekającego do orzekania o obu wierzytelnościach wzajemnych. Tymczasem żaden przepis nie przewiduje uprawnień sądu karnego do orzekania o roszczeniach nie wynikających z przestępstwa będącego przedmiotem oskarżenia. Przeciwnie, mówi się wyraźnie o „roszczeniach majątkowych wynikających z przestępstwa” (art. 66 § 1 k.p.k.) oraz o „roszczeniach mających bezpośredni związek z przedmiotem oskarżenia” (art. 67 lit. b) k.p.k.).

Podobny pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19.VIII.1958 r. (4 CR 894/57).⁷ Sąd Najwyższy wyjaśnił w tym orzeczeniu, że zaskarżalnością w rozumieniu art. 254 § 1 k.z. jest zaskarżalność obu wierzytelności na tej samej drodze postępowania (sądowej, administracyjnej, arbitrażowej). W uzasadnieniu tego poglądu Sąd Najwyższy podał, że do skuteczności zarzutu potrącenia konieczne

⁷ „Nowe Prawo”, nr 1/1960, s. 129, 130. Przedmiotem tego orzeczenia była kwestia dopuszczalności potrącenia w cywilnym procesie sądowym należności pracownika podlegającej rozpoznaniu zakładowej komisji rozjemczej.

jest uprawnienie organu orzekającego do orzekania o obu wierzytelnościach. Ta przesłanka rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego pozwala również na wyciągnięcie wniosku, że nie tylko różnorodność dróg postępowania (sądowej, administracyjnej, arbitrażowej), lecz nawet różnorodność trybów postępowania w ramach jednej i tej samej drogi stoi na przeszkodzie skutecznemu zgłoszeniu zarzutu potrącenia, jeżeli orzekanie o wierzytelności przedstawionej do potrącenia nie mieści się w granicach uprawnień organu orzekającego o wierzytelności głównej.

Omawiane orzeczenie Sądu Najwyższego spotkało się z krytycznymi głosami M. Lisiewskiego⁸ i A. Wiśniewskiego⁹. Obaj glosatorzy twierdzą, że potrącenie jest instytucją prawa materialnego i dlatego różnorodność dróg postępowania nie stanowi przeszkody do wykonania prawa potrącenia. Uważam, że obie te glosy wymagają polemiki.

Wymienieni glosatorzy słusznie twierdzą, że skoro art. 254 § 1 k.z. mówi ogólnie o zaskarżalności, to każda zaskarżalna wierzytelność, jeżeli ma ona pozostałe cechy określone w materialnoprawnych przepisach o potrąceniu, nadaje się do potrącenia. Jednakże, moim zdaniem, czym innym jest umorzenie na podstawie potrącenia (jednostronne oświadczenie), a czym innym stwierdzenie tego umorzenia w wyroku w konkretnym procesie. Wyrok taki może wydać jedynie organ uprawniony do orzekania o obu wzajemnych wierzytelnościach. A więc tu wchodzi już w grę nie tylko prawnomaterialne przesłanki potrącenia, lecz także kwestie proceduralne. Jeśli organ orzekający jest uprawniony do orzekania tylko o wierzytelności głównej, to musi o niej orzec, strona zaś zgłaszająca do potrącenia wierzytelność wzajemną będzie musiała jej dochodzić przed innym odpowiednim organem.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy sąd może wydać taki niezgodny z prawdą wyrok, a mianowicie zasądzić w całości wierzytelność główną, mimo że jest ona zmniejszona o wierzytelność wzajemną wskutek uprzedniego pozaprosesowego oświadczenia o potrąceniu. Uważam, że taki właśnie wyrok powinien być wydany. Niekiedy nawet ustawa wyraźnie tak stanowi. I tak np. mimo że wskutek potrącenia część wierzytelności uzasadnionej odpowiednimi dokumentami wygasła, sąd (P.B.N.) wyda nakaz zapłaty obejmujący całość tej wierzytelności, jeśli wierzytelność wzajemna nie jest uzasadniona właściwymi dokumentami. Przepis więc postępowania nakazowego normuje tę kwestię całkowicie wyraźnie (art. 463 k.p.c.). Jeżeli zaś brak jest analogicznego przepisu w przepisach dotyczących innych trybów odrębnego postępowania unormowanego w k.p.c., to oznacza to, że potrącenie jest tam albo niemożliwe z natury rzeczy (np. w sporach o prawa niemajątkowe, jak spory w sprawach małżeńskich — art. 416 i nast. k.p.c.), albo z innych względów wyłączony jest zbieg wierzytelności wzajemnych (postępowanie upominawcze — zgłoszenie przez pozwanego w sprzeciwie zarzutu potrącenia lub powołanie się na uprzednie oświadczenie o potrąceniu powoduje przejście sprawy do trybu zwykłego), albo wreszcie dany tryb postępowania odrębnego jest dostępny dla wszelkich wierzytelności zaskarżalnych w drodze procesu cywilnego (postępowanie pojednawcze — art. 453 k.p.c.). W innych postępowaniach, poza postępowaniem cywilnym spornym, zakaz lub możność orzekania o wierzytelności wzajemnej przez organ uprawniony do orzekania o wierzytelności głównej wynika z zakresu uprawnień i funkcji.

Omawiani glosatorzy twierdzą, że brak uprawnień sądu do orzekania o jednej z wierzytelności wzajemnych nie ma wpływu na skuteczność zarzutu potrącenia,

⁸ „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych”, nr 6/1960, s. 337 i nast.

⁹ „Nowe Prawo”, nr 11/1960, s. 1523 i nast.

gdyż sąd rozstrzyga wszelkie kwestie prejudycjalne potrzebne do orzeczenia o żądaniu pozwu.

Sąd istotnie jest uprawniony i zobowiązany do rozstrzygnięcia wszelkich kwestii prejudycjalnych w stosunku do orzeczenia o żądaniu pozwu, i to bez względu na charakter prawa, jakie musiałby przy tym zastosować. Jednakże rozstrzygnięcie sądu o należności przedstawionej do potrącenia jest czymś więcej niż takim prejudycjalnym rozstrzygnięciem. Istotnym bowiem celem i sensem owych rozstrzygnięć prejudycjalnych jest wyłącznie stwierdzenie przesłanek potrzebnych do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Rozstrzygnięcia prejudycjalne w powyższym rozumieniu mogą mieć zatem bezpośredni walor praktyczny tylko dla orzeczenia o żądaniu pozwu, nigdy zaś dla rozstrzyganej kwestii prejudycjalnej. Może np. sąd cywilny, stosując prawo karne, stwierdzić istnienie przestępstwa mimo braku orzeczenia karnego w danej sprawie, jeśli stwierdzenie takie potrzebne jest do rozstrzygnięcia sprawy cywilnej (np. w wypadku sytuacji z art. 283 § 4 k.z.). Nie może jednak sąd cywilny przy tej okazji skazać pozwanego z wielu względów, m.in. także dlatego, że nie na tym polega sens rozstrzygnięć prejudycjalnych. Skazanie takie byłoby nie do pomyślenia także wówczas, gdy dla pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy cywilnej konieczne jest nie tylko stwierdzenie faktu popełnienia przestępstwa, lecz ponadto istnienie wyroku skazującego (np. w sytuacjach przewidzianych w art. 4 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych — Dz. U. z 1956 r. Nr 54, poz. 243). Rozstrzygnięcie sądu o należności przedstawionej do potrącenia nie mieści się zatem w funkcjach wynikających z uprawnień do rozstrzygania kwestii prejudycjalnych, gdyż rozstrzygnięcie o roszczeniu zgłoszonym do potrącenia ma bezpośredni walor praktyczny nie tylko dla orzeczenia o żądaniu pozwu, lecz również dla roszczenia wzajemnego, tj. dla rozstrzyganej kwestii prejudycjalnej.

Obaj omawiani glosatorzy silnie podkreślają to, że art. 254 § 1 k.z. mówi tylko o zaskarżalności, a nie o zaskarżalności na tej samej drodze postępowania. W związku z tym uważam, że niewłaściwe byłoby wyraźne stwierdzenie w prawie materialnym, iż do potrącenia nadają się jedynie wierzytelności zaskarżalne na tej samej drodze postępowania lub w tym samym trybie. Potrącenie bowiem następuje nie tylko w procesie, lecz również poza procesem. W obu wypadkach dochodzi do potrącenia, jak już mówiliśmy, przez samo oświadczenie zainteresowanej strony. Natomiast tylko w procesie (w razie zgłoszenia zarzutu potrącenia lub powołania się na uprzednie pozaprosesowe oświadczenie o potrąceniu) do deklaratoryjnego stwierdzenia sądu, że nastąpiło umorzenie na podstawie potrącenia, konieczne jest uprawnienie tegoż sądu do orzekania o obu wierzytelnościach.

W związku z tym wymaganie przez prawo materialne zaskarżalności obu roszczeń w tym samym trybie byłoby niewłaściwe, gdyż prowadziłoby do zatarcia różnicy między potrąceniem ustawowym wierzytelności zaskarżalnych w różnych trybach a potrąceniem umownym.¹⁰ Zatarcie tej różnicy nie leżało ani w celach ustawodawcy, ani w potrzebach prawidłowego obrotu, gdyż potrącenie ustawowe, tj. dokonane na podstawie jednostronnego oświadczenia dłużnika, jest przymusowym środkiem realizacji roszczenia wzajemnego nawet wtedy, gdy jest ono zaskarżalne w innym trybie niż roszczenie główne. Przymus realizacji polega wówczas na

¹⁰ Potrącenie umowne nie jest uzależnione od szczególnych warunków i może być dokonane przez strony na podstawie umowy. Potrącenie ustawowe następuje przez jednostronne oświadczenie, jeżeli tylko wierzytelności wzajemne nadają się do potrącenia, tj. jeżeli mają cechy przewidziane w przepisach k. z. o potrąceniu (A. O h a n o w i c z, jw., s. 127).

możności wystąpienia z powództwem o umorzenie egzekucji prowadzonej na podstawie wyroku zasądającego roszczenie główne.¹¹ Jednostronne mianowicie oświadczenie woli dłużnika złożone na piśmie już po powstaniu tytułu egzekucyjnego stwarza warunki określone w art. 573 § 1 pkt 2 k.p.c.¹² Warunków takich nie byłoby, gdyby prawo materialne stanowiło, że do potrącenia nadają się tylko wierzytelności zaskarżalne w tym samym trybie postępowania. W razie wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego dojdzie wskutek potrącenia do przymusowego zaspokojenia wierzyciela wierzytelnością wzajemną. Na tym polega przymus realizacji roszczenia.

Chociaż powództwo przeciwegzekucyjne z zasady nie jest dopuszczalne, gdy egzekucja jest prowadzona na podstawie tytułu władzy administracyjnej¹³, to jednak w razie wygaśnięcia zobowiązania prawo przewiduje środek przeciwko egzekucji administracyjnej. Środkiem tym jest mianowicie powództwo o ustalenie, że egzekwowane roszczenie w całości lub w części nie istnieje.¹⁴ Oświadczenie o potrąceniu może być podstawą takiego powództwa. Z tych względów niewłaściwe byłoby postanowienie prawa materialnego o możliwości potrącenia jedynie wierzytelności zaskarżalnych na tej samej drodze lub w tym samym trybie postępowania.

O niemożności natomiast stwierdzenia w wyroku w konkretnym procesie, że nastąpiło umorzenie wierzytelności wzajemnych na podstawie potrącenia, decydują względy proceduralne. Niemożność takiego stwierdzenia zajdzie w razie braku uprawnień organu orzekającego o roszczeniu głównym do orzekania o roszczeniu wzajemnym.

Należy jeszcze udzielić odpowiedzi na pytanie, czy sąd karny jest organem uprawnionym do orzekania o obu wierzytelnościach, tj. wierzytelności dochodzonej przez powoda cywilnego i wierzytelności przedstawionej przez oskarżonego do potrącenia.

Potrącenie jest instytucją materialnego prawa cywilnego. Spór o to, czy istnieją przesłanki potrącenia, jest sporem cywilnym i z mocy art. 2 k.p.c. podlega rozpoznaniu przez sąd cywilny. Co prawda organem orzekającym jest sąd, a nie określony wydział sądu, jednakże istnieje podział funkcji między sądem cywilnym a sądem karnym, wynikający z odmiennych celów procesu karnego i cywilnego, z odmiennych norm prawa karnego i cywilnego. Zakaz rozpoznawania przez sąd karny sporu cywilnego wynika z funkcjonalnego zakresu działalności sądów karnych.¹⁵ Jeżeli więc spory cywilne — zgodnie z art. 2 k.p.c. i podziałem funkcji — należą do rozpoznania sądów cywilnych, a żaden przepis nie upoważnia sądu karnego do rozpoznania sporu o potrącenie, to zarzut potrącenia zgłoszony w procesie adhezyjnym nie może być rozpoznany.

Sąd karny nie powinien w ogóle ustosunkowywać się do zgłoszonego w procesie adhezyjnym zarzutu potrącenia. Zarówno bowiem merytoryczne rozstrzygnięcie (po-

¹¹ Por. R. Longchamps de Berier, *iw.*, s. 385.

¹² Por. K. Lipiński: Kodeks postępowania cywilnego z orzecznictwem i komentarzem, wyd. 1961, s. 391.

¹³ E. Wengerek: Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, wyd. 1961, s. 171.

¹⁴ E. Wengerek: *iw.*, s. 38—40.

¹⁵ Problem funkcji sądów karnych i cywilnych omówiłem już częściowo wyżej w związku z omawianiem kwestii rozstrzygnięć prejudycjalnych, podając zarazem przykład niemożności skazania pozwanego w ramach takiego prejudycjalnego rozstrzygnięcia. Na temat funkcji sądów karnych i cywilnych por. też uwagi zawarte w artykule J. Ignatowicza i A. Stelmachowskiego: Podstawy prawne majątkowej odpowiedzialności pracowników, „Państwo i Prawo”, nr 10/1956, s. 576—579.

zytywne i negatywne), jak i orzeczenie o pozostawieniu roszczenia wzajemnego lub części powództwa adhezyjnego bez rozpoznania byłoby niewłaściwe. Merytoryczne rozstrzygnięcie pozytywne sądu cywilnego wygląda w ten sposób, że w sentencji wyroku roszczenie główne jest zmniejszone o roszczenie wzajemne, odpowiednia część powództwa jest oddalona, a uzasadnienie wyroku podaje, iż nastąpiło częściowe umorzenie roszczenia głównego na podstawie potrącenia. Takiego orzeczenia sąd karny wydać nie może ze względu na omówiony wyżej brak uprawnienia do merytorycznego orzekania o zarzucie potrącenia. Z tego samego względu nie może sąd karny wydać orzeczenia merytorycznego negatywnego (sąd cywilny tylko w uzasadnieniu wyroku daje wyraz takiemu rozstrzygnięciu).

Orzeczenie sądu karnego o pozostawieniu roszczenia wzajemnego bez rozpoznania również nie wchodzi w rachubę, gdyż przepisy k.p.k. przewidują pozostawienie bez rozpoznania jedynie powództwa cywilnego (art. 67 i 332 k.p.k.), natomiast nigdzie nie ma mowy o pozostawieniu bez rozpoznania roszczeń wzajemnych oskarżonego.

Nietrafne byłoby też orzeczenie o pozostawieniu bez rozpoznania powództwa adhezyjnego w części odpowiadającej należności zgłoszonej do potrącenia. Jak już bowiem powiedzieliśmy, bynajmniej nie brak materiału potrzebnego do stwierdzenia słuszności zarzutu potrącenia uniemożliwia sądowi karnemu rozpoznanie tego zarzutu, gdyż brak taki byłby zarazem brakiem materiału uniemożliwiającym rozpoznanie powództwa adhezyjnego w części roszczenia zgłoszonego do potrącenia tylko wówczas, gdyby sąd karny miał uprawnienia do orzekania o kwestii potrącenia. Ponieważ jednak sąd karny uprawnień takich nie ma, przeto nie może pozostawić powództwa adhezyjnego bez rozpoznania tylko dlatego, że został zgłoszony zarzut potrącenia.

Oskarżonemu zgłaszającemu jakąś należność do potrącenia można poradzić, żeby wniósł do sądu cywilnego pozew z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa przez zajęcie wierzytelności, jaką ma pozwany względem powoda. Zabezpieczenie takie nie wstrzymałoby wprowadzie egzekucji prowadzonej na podstawie opatrzonego klauzulą wykonalności wyroku karnego zasądzającego powództwo adhezyjne, jednakże spowodowałoby złożenie do depozytu sądowego wyegzekwowanej od oskarżonego kwoty.¹⁶

Jeżeli powództwo adhezyjne zostało już zasądzone wyrokiem, to można wystąpić z powództwem przeciwegzekucyjnym z mocy art. 573 k.p.c. Może mianowicie dłużnik na podstawie jednostronnego oświadczenia woli złożonego na piśmie spowodować wygaśnięcie zobowiązania już po powstaniu tytułu egzekucyjnego, co stwarza warunki przewidziane w art. 573 § 1 pkt 2 k.p.c.¹⁷ Powództwo przeciwegzekucyjne jest zresztą o tyle dla dłużnika korzystne, że można w nim żądać zawieszenia egzekucji w drodze zabezpieczenia powództwa (art. 575 § 2 k.p.c.).

¹⁶ Por. K. Lipiński, *iw.*, s. 448.

¹⁷ Por. przypisy 11 i 12.